



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1446 (186/2025) | 30.09.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Wybory parlamentarne w Republice Czeskiej

W dniach 3-4 października 2025 r. w Republice Czeskiej odbędą się wybory parlamentarne, które zdecydują o kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa na kolejne cztery lata. Nadchodzące głosowanie nie tylko przesądzi o możliwości utrzymania władzy przez obecną czteropartyjną koalicję (SPOLU i STAN), ale też zweryfikuje odporność dotychczasowej architektury systemu partyjnego na presję nowych aktorów politycznych, którzy próbują wstrząsnąć układem sił i zaproponować wyborcom alternatywną ofertę polityczną, nierzadko opartą na populistycznej narracji. Rezultat wyborów wskaże, w jakim stopniu czeska klasa polityczna jest zdolna do wypracowania odpowiedzi na narastające wyzwania gospodarcze, społeczne, klimatyczne i w obszarze bezpieczeństwa, jak również zdefiniuje strategiczne usytuowanie Czech w strukturach Unii Europejskiej i NATO oraz kierunek polityki państwa wobec wojny w Ukrainie, a także uwarunkuje przyszłą dynamikę aktywności w ramach współpracy regionalnej.

Ostatnie sondaże przedwyborcze, opublikowane 30 września 2025 r., wskazują na wyraźne prowadzenie opozycyjnego wobec rządu ruchu ANO byłego premiera Republiki Czeskiej – Andreja Babiša. Według modelu Ipsos ugrupowanie to mogłoby liczyć na 32,6% głosów, co czyni je niekwestionowanym liderem preferencji wyborczych i sugeruje znaczący potencjał do odgrywania centralnej roli w kształtowaniu powyborczej konfiguracji politycznej. Na drugim miejscu, według badań, uplasowałaby się obecnie współrządzająca centroprawicowa koalicja SPOLU (ODS, KDU-ČSL, TOP 09), z wynikiem 21,1% głosów. Na trzecią pozycję w rankingu preferencji wyborczych może liczyć kolejny z rządowych koalicjantów – STAN, który uzyskuje 11,2% poparcia, wyprzedając populistyczną i nacjonalistyczną SPD (Wolność i Demokracja Bezpośrednia) Tomia Okamury (10,1%). Byli rządowi koalicjanci z Czeskiej Partii Piratów w sojuszu z Zielonymi uzyskali w sondażu 8,7% głosów, lokując się w środku stawki rywalizujących ugrupowań. Powyżej progu znalazły się także lewicowe, eurosceptyczne ugrupowanie Stačilo! (7,7%) oraz prawicowa, populistyczna i eurosceptyczna partia Motoristé sobě (5,4%).

Równoległe badania agencji NMS potwierdzają dominującą pozycję ANO (29,5%), przy czym wskazują na niższe niż w modelu Ipsos poparcie dla SPOLU (17,8%). W tym ujęciu relatywnie silniejszą pozycję zyskują SPD (13,8%) oraz Motoristé sobě (7,3%), co sugeruje możliwość zwiększonej konkurencji po stronie tzw. ugrupowań antyestablishmentowych. Pozostałe partie przekraczające próg wyborczy utrzymywały się natomiast na podobnym poziomie poparcia jak w badaniach Ipsos. Równocześnie żaden z dostępnych sondaży nie wskazywał na realną możliwość przekroczenia progu wyborczego przez pozostałe zarejestrowane ugrupowania, co w praktyce ogranicza ich potencjał do uczestniczenia w powyborczej konfiguracji parlamentarnej. Należy jednak podkreślić, że blisko jedna trzecia elektoratu wciąż nie zadeklarowała ostatecznej decyzji wyborczej, co zwiększa poziom niepewności oraz otwiera przestrzeń do ewentualnych przesunięć w strukturze poparcia. Badania te były jednocześnie ostatnimi opublikowanymi przed rozpoczęciem ciszy sondażowej, obowiązującej od 1 października, której celem jest ograniczenie potencjalnego wpływu prognoz opinii publicznej na zachowania wyborców w finalnej fazie kampanii.

Kampania wyborcza w cieniu populizmu. Programy wyborcze rywalizujących ugrupowań pokazują wyraźną polaryzację w czeskiej polityce. Współrządzająca przez ostatnie cztery lata centroprawicowa koalicja SPOLU premiera Petra Fiali (ODS) podkreśla potrzebę utrzymania dotychczasowego kursu w realizowanej polityce obecnego rządu. W kampanii SPOLU kładzie nacisk na wartości demokratyczne i konieczność utrzymania silnej pozycji Czech w Unii Europejskiej oraz jasno akcentuje, że NATO i UE pozostają najważniejszymi gwarantami bezpieczeństwa państwa. Rządzący koalicjanci wskazują także na potrzebę dalszego wzmocnienia czeskiej armii

i stopniowe zwiększanie wydatków na obronę. Główny konkurent koalicji – ruch ANO Andreja Babiša – podkreśla przede wszystkim kwestie socjalne i gospodarcze, włączając w to obniżenie kosztów energii, wsparcie przedsiębiorców, rodzin i seniorów, i jednocześnie unikając jednoznacznych deklaracji w sprawie polityki zagranicznej państwa. STAN koncentruje się na rozwoju regionów, modernizacji administracji publicznej i liberalnych reformach społecznych (m.in. równość małżeńska czy prawo do eutanazji). Piraci wraz z partią Zielonych skupiają się natomiast na kwestiach cyfryzacji, zielonej transformacji, dostępnym mieszkalnictwie, które stanowi próbę przekonania młodych wyborców, oraz walce z korupcją. Zarówno STAN, jak i Czeska Partia Piratów podkreślają znaczenie członkostwa Czech w UE i NATO jako podstawowej gwarancji bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego państwa.

Na przeciwnym biegunie sceny politycznej lokują się ugrupowania określane mianem antysystemowych – SPD, Stačilo!, Motoristé sobě oraz Přísaha – których kampania wyborcza koncentruje się w znacznym stopniu na kwestiach bezpieczeństwa, członkostwa w UE i NATO, a także na problematyce migracji i polityki ekologicznej. Tym samym partie te próbują mobilizować elektorat poprzez eksponowanie tematów kontestujących dotychczasowy konsensus polityczny i akcentujących sprzeczności w obrębie polityki krajowej oraz międzynarodowej. SPD Tomia Okamury postuluje m.in. przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie członkostwa Czech w Unii Europejskiej, kwestionując sens dalszej integracji. W odniesieniu do NATO formacja prezentuje mniej jednoznaczne stanowisko, sugerując, że model neutralności na wzór Austrii mógłby stanowić korzystną alternatywę dla Czech. Program ugrupowania obejmuje również sprzeciw wobec dalszego wsparcia dla Ukrainy oraz radykalną politykę antyimigracyjną, zakładającą zamknięcie granic i ograniczenie praw cudzoziemców. Nie mniej kontrowersyjne treści w swoim programie prezentuje ugrupowanie Stačilo!, które tworzą przede wszystkim Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM) oraz SOCDEM (dawna ČSSD, Czeska Partia Socjaldemokratyczna), a także mniejsze ugrupowania. Łącząc postulaty socjalne z wyraźnym eurosceptycyzmem, Stačilo! zapowiada referenda nie tylko w sprawie członkostwa w UE, lecz także wyjścia Czech z NATO – oddając głos obywatelom. Ugrupowania protestu uzupełniają partie Motoristé sobě, akcentującą wyraźny sprzeciw wobec polityki klimatycznej EU, oraz Přísaha Roberta Šlachty, deklarująca np. przeprowadzenie reform podatkowych, walkę z korupcją oraz zmianę polityki migracyjnej zarówno w Czechach, jak i w UE. Wspólną cechą wszystkich partii protestu jest położenie w swoich kampaniach silnego akcentu na krytykę koalicyjnego rządu Petra Fialy i przedstawienie go jako odpowiedzialnego za kryzys gospodarczy, podwyższenie kosztów życia oraz podporządkowanie Republiki Czeskiej – „Brukseli”. Partie te, w szczególności SPD i Stačilo!, otwarcie sprzeciwiają się dalszemu wsparciu wojskowemu i finansowemu dla Ukrainy, podkreślając, że nie jest to wojna Republiki Czeskiej.

Trudności koalicyjne. Do stworzenia rządu większościowego w Republice Czeskiej potrzeba co najmniej 101 mandatów w Izbie Poselskiej. Obecne prognozy wyborcze wykluczają jednak prawdopodobieństwo przekroczenia tej granicy przez którąkolwiek z partii lub koalicji. Biorąc pod uwagę fakt, że prognozy wskazują na możliwość wejścia do Izby Poselskiej aż siedmiu ugrupowań – ANO, SPOLU, STAN, SPD, Partia Piratów, Stačilo! i Motoristé sobě – scenariusze tworzenia nowego gabinetu pozostają otwarte. Taki wynik sugeruje rozproszony układ sił politycznych, zwiększoną fragmentację systemu partyjnego oraz potencjalne trudności w budowaniu stabilnych większości parlamentarnych. Analiza tegorocznych modeli wyborczych wskazuje, że jedną z potencjalnie najbardziej stabilnych konfiguracji byłby sojusz ANO Andreja Babiša z SPD Tomia Okamury i Motoristé sobě – dwoma ugrupowaniami, które łączy eurosceptycyzm i protest wobec rządu Petra Fialy. Alternatywnie, jeśli partia Motoristé nie przekroczy progu wyborczego, realna staje się możliwość koalicji ANO-SPD-Stačilo!, której trwałość byłaby jednak podważana przez radykalne postulaty eurosceptyczne i antynatowskie obu mniejszych partnerów. Obecne są też scenariusze „wielkiej koalicji”, w których ANO mogłoby wejść w porozumienie z częścią obecnych partii rządowych. Z kolei dawny układ koalicji (Spolu, STAN, Piraci) nie osiąga w żadnym z modeli wymaganej większości, co podaje w wątpliwość możliwość takiego sojuszu – przy czym ten model zależny jest również od tego, czy i które partie antysystemowe przekroczą próg wyborczy. Niezależnie od konfiguracji, sondaże przedwyborcze zapowiadają okres trudnych negocjacji, a wynik wyborów może otworzyć drogę zarówno do dalszej stabilizacji, jak i do radykalnej zmiany kursu politycznego państwa.



Reakcje w mediach zagranicznych. Szczególną uwagę wyborom parlamentarnym w Republice Czeskiej poświęcają niemieckie media, wskazując, że ich wynik może zaważyć na dotychczasowym, jednoznacznie prozachodnim kursie państwa. „Frankfurter Rundschau” i „Sächsische Zeitung” podkreślają, że ewentualne zwycięstwo Andreja Babiša (ANO) otwiera drogę do tworzenia koalicji z ugrupowaniami skrajnymi i otwarcie prorosyjskimi, co mogłoby uczynić z Czech „nowego problemowego członka UE”. Komentatorzy zaznaczają również, że podobnie jak w przypadku Słowacji, realne jest przesunięcie polityki zagranicznej Czech w stronę Rosji i Węgier. Taki scenariusz wywołuje niepokój, ponieważ oznacza osłabienie wspólnotowej solidarności wobec wojny w Ukrainie oraz zakwestionowanie czeskiej inicjatywy zbrojeniowej. Media zachodnie zauważają przy tym, że premier Petr Fiala i rządząca koalicja ostrzegają przed powtórzeniem w Czechach „słowackiego scenariusza”, przy czym ich przekaz pozostaje mało charyzmatyczny w konfrontacji z populistyczną narracją Andreja Babiša i mniejszych, antyestablishmentowych ugrupowań.

Podsumowanie. Zbliżające się wybory parlamentarne w Republice Czeskiej zapowiadają się jako jeden z najbardziej nieprzewidywalnych momentów politycznych ostatnich lat. Z jednej strony widoczna jest wyraźna polaryzacja programowa – między prozachodnimi ugrupowaniami rządowymi (SPOLU, STAN, Piraci), akcentującymi znaczenie członkostwa w UE i NATO, a antysystemową opozycją (SPD, Stačilo!, Motoristé, Přísaha), której retoryka coraz silniej odwołuje się do eurosceptycyzmu, sprzeciwu wobec pomocy Ukrainie i krytyki obecnego rządu Petra Fiali. Z drugiej strony układ sił wskazuje na rozdrobnienie systemu partyjnego: żadna z formacji ani żaden z bloków nie jest w stanie samodzielnie osiągnąć większości 101 mandatów, co otwiera przestrzeń dla skomplikowanych negocjacji powyborczych. W najbardziej prawdopodobnych scenariuszach centralną rolę w powyborczej konfiguracji parlamentarnej odegrać może ruch ANO Andreja Babiša, jednak jego potencjalni partnerzy – SPD, Stačilo! czy Motoristé – obarczają ewentualną współpracę poważnymi napięciami ideologicznymi, zwłaszcza w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Alternatywą pozostaje trudna do zrealizowania „wielka koalicja” z udziałem części obecnych ugrupowań rządowych. W tym kontekście wybory jawią się nie tylko jako test siły poszczególnych partii, lecz także jako sprawdzian odporności czeskiej demokracji na populistyczne wyzwania oraz zdolności polityków do budowania stabilnych form współpracy.

Wynik wyborów bez wątpienia zależał będzie od frekwencji wyborczej, która według niektórych badań może osiągnąć 67%. Z jednej strony wyższa frekwencja sprzyja zwykle ugrupowaniom rządowym, które mobilizują stabilne zaplecze wyborcze, z drugiej jednak – głosy wyborców niezdecydowanych, których jest ponad 30%, mogą w istotny sposób wpłynąć na ostateczny wynik, znaczące odbiegający od sondaży – co miało już miejsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. Tego rodzaju niepewność sprawia, że ostateczny wynik głosowania pozostaje otwarty i w dużej mierze zależy od mobilizacji elektoratu w ostatnich dniach kampanii. Z perspektywy międzynarodowej wynik głosowania będzie istotny dla pozycji Czech w UE i NATO, a także dla kształtu regionalnej współpracy w Europie Środkowej.